

HISTORIA I TRADYCJA

<https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/201450,SKARGI-KATYNSKIE-PRZED-EUROPEJSKIM-TRYBUNALEM-PRAW-CZLOWIEKA-W-STRASBURGU.html>
2021-05-11, 08:20

SKARGI KATYŃSKIE PRZED EUROPEJSKIM TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU

Data publikacji 30.03.2021

„Skarga katyńska” została wniesiona do Trybunału w Strasburgu jako tzw. skarga wstępna 24 maja 2009 r., a jako skarga właściwa - 5 sierpnia 2009 r. W dniu 9 czerwca 2009 r. Trybunał zarejestrował skargę jako Wołk-Jezierska i inni przeciwko Rosji i nadał numer 29520/09.

Wniesienie skargi poprzedziły postępowania prawne w Rosji. W 2008 roku dwoje rosyjskich adwokatów: Anna Stawicka i Roman Karpinski, zwróciło się w imieniu grupy krewnych ofiar Zbrodni Katyńskiej do Naczelnej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej o przyznanie tym krewnym statusu pokrzywdzonych w rosyjskim postępowaniu katyńskim (tzw. sprawie nr 159) oraz o dokonanie rehabilitacji zamordowanych. Na oba wnioski prawne odpowiedziano negatywnie. Od obu decyzji rosyjscy adwokaci wnieśli odwołania do sądów.

Po zakończeniu rosyjskich postępowań sądowych, w których podtrzymano odmowne decyzje Naczelnej Prokuratury Wojskowej, możliwe stało się skierowanie skargi do Trybunału w Strasburgu.

Pierwszą skargę katyńską złożyli w 2007 r. Jerzy Janowiec i Antoni Trybowski, odpowiednio syn i wnuk oficerów, jeńców obozu w Starobielsku, rozstrzelanych w Charkowie. Kolejną skargę w czerwcu 2009 r. wraz z 12 innymi osobami złożyła Witomiła Wołk-Jezierska, córka zamordowanego w Katyniu oficera artylerii Wincentego Wołka. Skarżący (w sumie 13 osób), to krewni 10 jeńców wojennych. Pełna lista skarżących w drugiej skardze katyńskiej przedstawia się następująco:

- a) Witomiła Wołk-Jezierska - córka Wincentego Wołka, zawodowego żołnierza, porucznika artylerii i wykładowcy w Mazowieckiej Szkole Podchorążych Rezerwy w Zambrowie; był przetrzymywany w obozie w Kozielsku; jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej 052/3 04.1940, poz. 3; zamordowany 30 kwietnia 1940 r; ciało zostało pogrzebane w Katyniu; zidentyfikowany podczas ekshumacji w 1943 r. (numer ekshumacyjny 2564).
- b) Ojcumiła Wołk - żona Wincentego Wołka, jw.
- c) Wanda Rodowicz - wnuczka Stanisława Rodowicza, oficera rezerwy; był przetrzymywany w obozie w Kozielsku; jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej 017/2 poz. 94; ciało zostało złożone w Katyniu; zidentyfikowany podczas ekshumacji w 1943 r. (numer ekshumacyjny 970).
- d) Halina Michalska - córka Stanisława Uziembło, zawodowego żołnierza; był przetrzymywany w obozie w Starobielsku; najprawdopodobniej zamordowany w Charkowie; jego nazwisko znajduje się na tzw. liście starobielskiej, poz. 3400; ciało pogrzebane w Piatichatkach k. Charkowa.
- e) Artur Tomaszewski - syn Szymona Tomaszewskiego, oficera policji i komendanta posterunku w Kobylki; był przetrzymywany w obozie w Ostaszkwie; jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej 045/3, poz. 5; zabity w Twerze, ciało złożone w Miednoje.
- f) Jerzy Lech Wielebnowski - syn Aleksandra Wielebnowskiego, oficera policji w Łucku; był przetrzymywany w obozie w Ostaszkwie; jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej 033/2, poz. 10; zabity w Twerze, ciało pogrzebane w Miednoje.
- g) Gustaw Erchard - syn Stefana Ercharda, nauczyciela i dyrektora szkoły podstawowej w Rudce; był przetrzymywany w

obozie w Starobielsku; najprawdopodobniej zamordowany w Charkowie; jego nazwisko znajduje się na tzw. liście starobielskiej, poz. 3869; ciało zostało złożone w Piatichatkach k. Charkowa.

h) Jerzy Karol Malewicz - syn Stanisława Augusta Malewicza, zawodowego żołnierza i lekarza; był przetrzymywany w obozie w Starobielsku; najprawdopodobniej zamordowany w Charkowie; jego nazwisko znajduje się na tzw. liście starobielskiej, poz. 2219; ciało pogrzebane w Piatichatkach k. Charkowa.

i) Krzysztof Jan Malewicz - syn Stanisława Augusta Malewicza, jw.

j) Krystyna Krzyszkowiak - córka Michała Adamczyka, policjanta i komendanta posterunku Sarnakach; był przetrzymywany w obozie w Ostaszkanie; jego nazwisko znajduje się na liście wywozowej 037/2, poz. 5; zabity w Twerze, ciało złożone w Miednoje.

k) Irena Erchard - córka Michała Adamczyka, jw.

l) Krystyna Mieszczankowska - córka Stanisława Mieleckiego, zawodowego żołnierza; był przetrzymywany w obozie w Kozielsku; zamordowany i pogrzebany w Katyniu; zidentyfikowany podczas ekshumacji w 1943 r. (numer ekshumacyjny 3425).

m) Krzysztof Romanowski - bratanek Ryszarda Żołędziowskiego; był przetrzymywany w obozie w Starobielsku; najprawdopodobniej zamordowany w Charkowie; jego nazwisko znajduje się na tzw. liście starobielskiej, poz. 1151; ciało zostało złożone w Piatichatkach k. Charkowa.

Trzecią w kolejności skargę złożyło 19 osób, których listę otwiera Danuta Kraczkiewicz, wdowa po ofierze zbrodni katyńskiej. Skargę tę wysłano do Trybunału 5 marca ub.r. i wkrótce potem zarejestrowano. Czwarta - to skarga dwóch krewnych ofiar z listy ukraińskiej, wniesiona w końcu marca ub.r. i zarejestrowana w Trybunale pod nazwiskami Wojciechowska i Mazur. Ostatnią skargę złożyli pod koniec lutego Dariusz i Jacek Dawda - dwaj wnukowie Józefa Dawdy, przedwojennego policjanta, którego NKWD uwięziła w Ostaszkanie, a następnie zamordowała w Kalininie (obecnie Twer). O jego losie rodzina dowiedziała się dopiero w 1991 r. po przekazaniu Polsce przez Rosjan list wywozowych.

W skardze postawiono zarzuty złamania wielu przepisów Konwencji. Najważniejszy dotyczy prawa do życia (art. 2) w jego aspekcie proceduralnym, a więc braku w Rosji skutecznego postępowania wyjaśniającego. Chociaż Zbrodnia Katyńska została popełniona przed związaniem się przed Rosję Europejską Konwencją Praw Człowieka (5 maja 1998 r.), to znacząca część postępowań prawnych, których skuteczność się kwestionuje, miała miejsce już po przystąpieniu Rosji do Konwencji. Potrzebę przeprowadzenia przez rosyjskie instytucje skutecznego postępowania wyjaśniającego uzasadnia się w skardze również przez wskazanie na międzynarodowo prawną kwalifikacją zbrodni popełnionej w roku 1940 r. (była to zbrodnia wojenna i przeciwko ludzkości, a po przyjęcie pewnych założeń - także ludobójstwo).

Drugi co do rangi zarzut to złamanie art. 3 Konwencji w części, która zakazuje nieludzkiego i poniżającego traktowania. Trybunał wielokrotnie uznawał (zwłaszcza w sprawach kurdyjskich przeciwko Turcji i sprawach czeczeńskich przeciwko Rosji), że sposób prowadzenia przez władze postępowań wyjaśniających w przypadku śmierci (lub zaginięcia) oraz traktowania osób najbliższych dla zabitego (zaginione) miał cechę nieludzkiego i/lub poniżającego traktowania. W „skardze katyńskiej” Trybunałowi zwraca się uwagę na tezy zawarte w rosyjskich wyrokach, iż nie można stwierdzić, że polscy jeńcy-najbliżsi krewni skarżących zostali zamordowani, a nawet poddani jakimkolwiek represjom ze strony sowieckiego państwa. Doszło tym samym do negowania Zbrodni Katyńskiej jako ustalonego faktu historycznego, co jest działaniem analogicznym - przy zachowaniu wszelkich proporcji - do negowania Holokaustu oraz innych zbrodni nazistowskich. W skardze przywołuje się również wypowiedzi prokuratorów reprezentujący NPW. Podczas posiedzenia sądu w dniu 24 października 2008 r. prokurator Bliziejew powiedział, że nawet jeśli „hipotetycznie przyjąć”, że polscy jeńcy „mogli zostać zabici” na polecenie władz, było to uzasadnione, bo część polskich oficerów stanowili „szpiegzy, terroryści i sabotażyści”, a przedwojenna polska armia „była szkolona do walki ze Związkiem Sowieckim”. Trybunałowi zwraca się ponadto uwagę, że odmowne decyzje, negowanie faktów i obraźliwe stwierdzenia dotknęły starsze, a nawet sędziwe osoby (dzieci i żony zamordowanych), które przez długie powojenne lata nie mogły otwarcie mówić o prawdziwym losie swoich najbliższych.

Dwa zarzuty dotyczą złamania art. 8 (prawo do życia prywatnego i rodzinnego). Po pierwsze, utajnienie rosyjskiej dokumentacji katyńskiej uniemożliwia krewnym poznanie losów swoich najbliższych, okoliczności ich śmierci, a w pewnych przypadkach nawet miejsc pogrzebania zwłok. Po drugie, brak rehabilitacji oznacza, że zamordowani na mocy

decyzji sowieckich sądów nadal formalnie pozostają „przestępcami”.

W skardze podniesiono także złamanie trzech innych przepisów Konwencji:

- a) art. 6 gwarantującego prawo do rzetelnego postępowania sądowego - przepis ten ma także zastosowanie do przedsądowych postępowań przygotowawczych;
- b) art. 9 chroniącego wolność przekonań, myśli i religii - skarżący nie znając miejsc pogrzebania zwłok swoich najbliższych nie mogą oddać zmarłym czci stanowiącej element wyznawanej przez nich religii;
- c) art. 13 wymagającego istnienia skutecznego środka odwoławczego w celu ochrony praw zapisanych w Konwencji.

Skarżący świadomie zrezygnowali z żądania zadośćuczynienia finansowego możliwego na mocy Konwencji (art. 41). Uważają, że ich skarga powinna podnosić jedynie „zasadnicze kwestie”, stanowiąc równocześnie jednoznaczny komunikat, że przedmiotem zainteresowania krewnych ofiar Zbrodni Katyńskiej nie są roszczenia pieniężne.

Skarżących w postępowaniu przed Trybunałem w Strasburgu reprezentują polscy prawnicy: Ireneusz Kamiński, Roman Nowosielski i Bartłomiej Sochański, ale i dwoje rosyjskich adwokatów: Roman Karpinski i Anna Stawicka.

W dniu 24 listopada Trybunał w Strasburgu postanowił zakomunikować „skargę katyńską” Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z obecnym modus operandi Trybunału, jeśli po wstępnej analizie skargi sędziowie uznają, że „nie jest ona w oczywisty sposób bezzasadna”, skarga jest przesyłana pozwanemu państwu. W przeciwnym przypadku skarga jest odrzucana, a postępowanie ulega zakończeniu.

Trybunał zakomunikował skargę w tak krótkim terminie, ponieważ nadał jej priorytet, o co zwracali się prawnicy reprezentujący skarżących (na podstawie art. 41 Regulaminu proceduralnego). Dzięki tej decyzji sprawa nie będzie musiała czekać na swoją kolej pośród ponad 120 tysięcy innych skarg.

W tzw. dokumencie komunikacyjnym Trybunał wezwał rząd Rosji do ustosunkowania się do skargi i zadał następujące pytania:

- „1. Zważywszy, że Trybunał uznał się za właściwy *ratione temporis* w sprawie Varnava (Varnava i inni przeciwko Turkey [WI], skargi nr 16064/90, 16065/90, 16066/90, 16068/90, 16069/90, 16070/90, 16071/90, 16072/90 i 16073/90, par. 136-150, wyr. z 18 września 2009 r.), czy postępowanie dotyczące śmierci krewnych skarżących, które prowadziły rosyjskie władze, było adekwatne i skuteczne, tak jak tego wymaga art. 2 Konwencji? W szczególności, czy skarżący mieli wystarczający dostęp do materiałów śledztwa, w tym do zgromadzonych dowodów i decyzji procesowych?
2. Rząd jest wzywany od przedłożenia kopii decyzji o umorzeniu katyńskiego postępowania karnego (śledztwo nr 159), noszącej datę 21 września 2004 r.
3. Strony są wzywane do przedłożenia dokumentów dotyczących krewnych skarżących, takich jak właściwe zapisy w listach NKWD i protokoły ekshumacji z 1943 r., w części dotyczącej identyfikacji trojga krewnych skarżących.
4. Zważywszy na próby skarżących, które miały na celu uzyskanie informacji na temat ich zaginionych krewnych, jak i sposób w jaki rosyjskie władze odpowiadały na te próby, czy skarżący zostali poddani traktowaniu określonymu w art. 3 Konwencji (zob. np. Gongadze przeciwko Ukrainie, skarga nr 34056/02, par. 184-186, ECHR 2005-XI)?
5. Czy odmowa przyznania skarżącym statusu pokrzywdzonych w postępowaniu karnym (śledztwo nr 159) i/lub dostępu do dokumentów dotyczących postępowania dotyczącego śmierci ich krewnych była zgodna z art. 6 Konwencji?
6. Wreszcie, czy skarżący mieli do dyspozycji skuteczne środki prawne w celu ochrony swoich uprawnień (grievances), tak ja tego wymaga art. 13 Konwencji?”

Zgodnie z Konwencją i Regulaminem proceduralnym Trybunału informacja o wniesieniu przez obywateli polskich „skargi katyńskiej” przeciwko Rosji została przekazana rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Polskie władze (jak i każde inne państwo Rady Europy) mogą bowiem przystąpić do postępowania (art. 36 ust. 1 Konwencji), co zawsze zwiększa jego rangę.

W piśmie z 27 stycznia 2010 r. polski rząd poinformował Trybunał, że chce skorzystać z przysługującego mu prawa.

Tym samym Polska stała się uczestnikiem postępowania.

Do 19 marca 2010 r. rosyjski rząd miał czas, by ustosunkować się do skargi. Odpowiedź wpłynęła w ostatnim dniu wyznaczonego terminu. W przesłanym stanowisku prawnym ani razu nie padają słowa „zbrodnia”, „mord” czy zabójstwo; pisze się natomiast o „sprawie katyńskiej”, „zdarzeniu katyńskim”. Rosyjski rząd twierdzi, że w trakcie prowadzonego w Rosji śledztwa nie udało się potwierdzić okoliczności schwywania polskich oficerów, charakteru postawionych im zarzutów i tego, czy je udowodniono. Nie ma nawet pewności, czy Polaków w ogóle rozstrzelano. Trybunałowi nie przesłano też kopii postanowienia z 21 września 2004 r. o umorzeniu rosyjskiego postępowania katyńskiego, bo dokument ten „zawiera tajemnice, których ujawnienie mogłoby przynieść uszczerbek bezpieczeństwu kraju”.

Do 16 kwietnia 2010 r. rosyjski rząd był zobowiązany przesłać Trybunałowi angielską wersję odpowiedzi (pierwotna została sporządzona po rosyjsku).

Po otrzymaniu odpowiedzi w języku angielskim Trybunał wyznaczył terminy skarżącym (ich reprezentantom prawnym) oraz rządowi polskiemu na przedłożenie własnych odpowiedzi. Skarżący przesłali swój dokument 31 maja 2010 r., a rząd RP □ 29 lipca 2010 r. Do 13 października 2010 r. skarżący i rząd rosyjski mieli natomiast możliwość ustosunkowania się do stanowiska polskiego rządu. Z tego uprawnienia skorzystali.

Skarżący przedłożyli obszerną argumentację prawną zawierającą odpowiedzi na pytania postawione przez Trybunał w dokumencie komunikacyjnym z 24 listopada 2009 r. W związku z najpoważniejszym zarzutem, a więc naruszenia prawa do życia (art. 2 Konwencji) poprzez brak skutecznego postępowania wyjaśniającego okoliczności Zbrodni Katyńskiej, odnoszono się do wariantu mówiącego o ofiarach jako „osobach zaginionych” (rosyjskie instytucje twierdziły, że los polskich jeńców i więźniów pozostaje nieznanym), ale przede wszystkim wskazywano na dokumentację potwierdzającą dokonanie egzekucji wiosną 1940 r. Podnoszono przy tym nieuwzględnienie tej dokumentacji w rosyjskim śledztwie katyńskim oraz utajnienie akt śledztwa. W kontekście zarzutu poniżającego traktowania skarżących wskazywano natomiast m.in. na „zamienienie” przez rosyjską Główną Prokuraturę Wojskową osób uznawanych wcześniej za zamordowane (m.in. w korespondencji ze skarżącymi) w „osoby zaginione”.

Polski rząd wsparł zarzuty skarżących, a ponadto przedłożył Trybunałowi obszerną dokumentację dotyczącą polskiego śledztwa katyńskiego oraz ustaleń w sprawie losów krewnych osób wnoszących skargę do Trybunału.

Latem 2010 r. pełnomocnicy skarżących zwrócili ponadto uwagę Trybunału na toczące się wtedy postępowanie sądowe w sprawie odtajnienia dokumentacji rosyjskiego śledztwa katyńskiego, zainicjowane przez rosyjski „Memoriał”. W toku tego postępowania Międzyresortowa Komisja ds. Tajemnicy Państwowej przesłała sądowi rozpoznającemu wniosek pismo, w którym informowała, że nie podejmowała nigdy decyzji o utajnieniu akt rosyjskiego śledztwa nr 159. Takie wyjaśnienia zadawały kłam wersji przedstawianej tak polskim władzom, jak i Trybunałowi w Strasburgu. Dalsze postępowanie sądowe toczyło się następnie już jednak z wyłączeniem jawności, a strony zostały zobowiązane na piśmie do nieujawniania informacji poznanych w jego toku.

7 lipca 2011 r. Trybunał wydał decyzję o dopuszczalności skargi w części dotyczącej art. 2 (prawo do życia) i 3 Konwencji (zakaz poniżającego traktowania). Postanowił równocześnie połączyć skargę p. Witomiły Wołk-Jezierskiej i 12 innych osób ze skargą wniesioną w imieniu Jerzego Janowca i Antoniego Trybowskiego (skarga nr 55508/07). Od tego momentu postępowanie toczyło się w połączonych sprawach Janowiec i inni przeciwko Rosji (nr skarg 55508/07 i 29520/09).

W kolejnych dniach Trybunał podjął dwie istotne decyzje:

a) o zakomunikowaniu Rosji dodatkowego zarzutu polegającego na naruszeniu art. 38 Konwencji (nakaz współpracy z Trybunałem), do czego miało dojść poprzez nieprzesłanie Trybunałowi żądanych dokumentów (zwłaszcza kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa katyńskiego) oraz przekazywanie Trybunałowi nieprawdziwych informacji; stronom (i polskiemu rządowi) dano do 13 września 2011 r. termin na przesłanie ich stanowisk prawnych;

b) o przeprowadzeniu ustnej rozprawy w dniu 6 października 2011 r.

Zasadniczo postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka ma charakter pisemny, a do rozprawy dochodzi wyjątkowo jedynie w sprawach uznanych za najważniejsze.

Gdy Trybunał zdecyduje się na przeprowadzenie rozprawy, przesyła odpowiednio wcześniej stronom pytania, na które należy odpowiedzieć podczas rozprawy. W przypadku „skarg katyńskich” pytania brzmiały następująco (tłumaczenie na język polski):

„Artykuł 2 Konwencji

1. Czy Trybunał posiada jurysdykcję [temporalną] dla oceny przestrzegania przez pozwane Państwo obowiązków procesowych wynikających z Artykułu 2 Konwencji?

(a) Strony są proszone w szczególności o skomentowanie, czy jurysdykcja Trybunału może się opierać na „klauzuli humanitarnej” z ostatniego akapitu paragrafu 163 orzeczenia w sprawie Šilih p. Słowenii ([WI], nr 71463/01, 9 kwietnia 2009 r.). A zwłaszcza:

(i) Czy masowy mord na polskich jeńcach można scharakteryzować jako „zbrodnie wojenną”?

(ii) Jeżeli scharakteryzujemy ją jako „zbrodnie wojenną” sprzeczną z podstawowymi wartościami Konwencji, czy konieczność zapewnienia rzeczywistej i efektywnej ochrony tych wartości była wystarczająca [jako uzasadnienie] dla powstania obowiązków procesowych nałożonych przez Artykuł 2 (patrz Šilih, § 163)?

(b) Alternatywnie, czy istnieją jakiegokolwiek inne elementy [zawarte] w orzecznictwie Trybunału, zdolne ustanowić jego jurysdykcję temporalną w przedmiotowej sprawie?

2. Zakładając, że Trybunał posiada jurysdykcję do oceny tej sprawy z punktu widzenia obowiązku procesowego na podstawie Artykułu 2, czy Państwo Rosyjskie dopełniło swojego obowiązku przeprowadzenia efektywnego śledztwa?

(a) W szczególności, czy zapewniono w odpowiedni sposób prawo skarżących do efektywnego uczestnictwa w śledztwie?

(b) Czy wydając decyzję o utajnieniu dokumentów śledztwa w odpowiedni sposób rozważono interes publiczny w odkrywaniu zbrodni totalitarnej przeszłości oraz prywatny interes skarżących w poznawaniu losu ich krewnych?

Artykuł 3 Konwencji

3. Czy rosyjskie władze poddały skarżących formie poniżającego traktowania z naruszeniem Artykułu 3 Konwencji w związku z [podejmowanymi przez] skarżących próbami uzyskania informacji o losie ich krewnych, jak również w związku ze sposobem w jaki rosyjskie władze potraktowały te dociekania?

Artykuł 38 Konwencji

4. W związku z odmową ze strony rosyjskiego Rządu doręczenia na wezwanie Trybunału kopii decyzji z dnia 21 września 2004 r., czy powołanie się [przez rosyjski Rząd] na przepisy prawa krajowego, uniemożliwiające przekazywanie organizacjom międzynarodowym informacji poufnych, było zgodne z jego obowiązkami wynikającymi z art. 38 Konwencji, odczytanego w świetle Artykułu 27 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów z 1969 r. („Strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nią traktatu”)?”

Pytania zadane przez Trybunał wskazywały, że jest on gotowy pójść w kierunku wariantu, w którym jego jurysdykcja czasowa (uzasadnienie dla obowiązku przeprowadzenia skutecznego postępowania wyjaśniającego, gdy sama zbrodnia została dokonana przed związaniem się przez Rosję Konwencją) wynikałaby z ze szczególnego charakteru Zbrodni Katyńskiej jako zbrodni prawa międzynarodowego. Inne ważne pytanie (nr 4) pokazywało natomiast, że odmowę współpracy z Trybunałem strasburscy sędziowie byliby skłonni analizować nie tylko jako naruszenie Konwencji, ale również innego ważnego aktu prawa międzynarodowego - Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów z 1969 r.

Zgodnie z regulacjami proceduralnymi na odpowiedź każda strona ma 30 minut. Następnie sędziowie mogą zadawać dodatkowe szczegółowe pytania, a odpowiedzi winny się zmieścić w 10 minutach.

Podczas rozprawy pełnomocnicy prawni skarżących przedstawili m.in. bogatą dokumentację wskazującą, że Zbrodnię Katyńską należy uznać za zbrodnię wojenną, która stanowiła naruszenie powszechnie wiążącego w 1940 r. prawa międzynarodowego. W tym kontekście odwołano się zwłaszcza do powojennych procesów zbrodniarzy nazistowskich i

japońskich (w tym do procesu norymberskiego i tokijskiego). Rząd polski wskazywał m.in. na ustalenia polskiego śledztwa katyńskiego i brak dostępu do akt rosyjskiego śledztwa katyńskiego jako przeszkodę uniemożliwiającą polskiego postępowania. Pełnomocnik rządu Federacji Rosyjskiej argumentował natomiast, że Trybunał nie jest właściwy, by zajmować się skutecznością postępowania wyjaśniającego związanego ze „zdarzeniami”, jakie miały miejsce przed związaniem się Konwencją przez Rosję.

22 marca 2012 r. Trybunał powiadomił strony, że dwa dni wcześniej został przyjęty wyrok w sprawie „skarg katyńskich”. Ogłoszenie wyroku zapowiedziano na 16 kwietnia, godz. 11. Należy podkreślić, że taka forma zakomunikowania wyroku ma miejsce bardzo rzadko i towarzyszy najważniejszym sprawom. Zasadniczo wyrok jest jedynie notyfikowany stronom i upubliczniany przez umieszczenie go na stronie internetowej Trybunału.

W poniedziałek 16 kwietnia 2012 kilka minut po godzinie 11. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu rozpoczął odczytywanie wyroku w sprawie katyńskiej. Piętnaścioro krewnych zamordowanych w Katyniu polskich więźniów złożyło skargę przeciwko Rosji. Sprawę rozpatrywało siedmiu sędziów – z Rosji, Ukrainy, Czech, Słowenii, Niemiec, Lichtensteinu i Wielkiej Brytanii.

Trybunał uznał, że Rosja naruszyła Konwencję Praw Człowieka w dwóch spośród trzech zaskarżonych artykułów.

Zdaniem Trybunału:

- * Rosja poniżająco traktowała krewnych ofiar odmawiając im statusu pokrzywdzonych. Naraziła ich tym na moralne cierpienia;
- * Rosja nie współpracowała z Trybunałem, odmawiając Trybunałowi przekazania postanowienia o umorzeniu swojego śledztwa w sprawie katyńskiej;
- * nie leży w kompetencji Trybunału ocenianie, czy Rosja rzetelnie prowadziła śledztwo katyńskie.

Sędziowie uznali również, że morderstwo polskich oficerów w Katyniu było zbrodnią wojenną która nie ulega przedawnieniu. Wyrok nie był prawomocny i było więcej niż prawdopodobne, że skarżący odwołają się do Wielkiej Izby Trybunału.

Zdaniem strasburskich sędziów, Rosja dopuściła się „niehumanitarnego i poniżającego traktowania” wobec 10 z 15 krewnych ofiar zbrodni katyńskiej. Skarżący powołali się na ten artykuł, wskazując na brak informacji o losach ich krewnych i lekceważący stosunek władz rosyjskich do ich wniosków.

Trybunał uznał ponadto, że Rosja naruszyła obowiązek współpracy z Trybunałem w art. 38 Konwencji, bo nie doręczyła na wezwanie Trybunału kopii decyzji o umorzeniu śledztwa katyńskiego. W odmowie doręczenia rząd Rosji powołał się na utajnienie tego postanowienia, mimo że prawo międzynarodowe zabrania usprawiedliwiania odmowy współpracy z Trybunałem przez odwołanie się do przepisów prawa krajowego. Rosjanie podali, że dokument o umorzeniu śledztwa w sprawie Katynia „zawiera tajemnice, których ujawnienie mogłoby przynieść uszczerbek bezpieczeństwu kraju”.

Obowiązek przekazania dokumentów musi być respektowany niezależnie od charakteru ustaleń podjętych w postępowaniu przed Trybunałem oraz jego ostatecznego wyniku – wyjaśnił w komunikacie po wyroku Trybunał.

Niechęć władz rosyjskich do potwierdzenia, co rzeczywiście wydarzyło się w Katyniu, była uderzająca dla Trybunału. Stanowisko rosyjskich sądów wojskowych utrzymujące, wbrew ustalonym faktom historycznym, że krewni skarżących „zaginieli” w sowieckich obozach, było przykładem rażącego braku szacunku dla odczuć skarżących i umyślnym zaciemnianiem okoliczności zbrodni katyńskiej – uzasadnił Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Trybunał nie wypowiedział się w sprawie rehabilitacji ofiar Katynia, ale uznał, że zbrodnię katyńską można potraktować jako zbrodnię wojenną. - Trybunał zauważył, że masowy mord dokonany na polskich więźniach można traktować jako zbrodnię wojenną, jako że obowiązek humanitarnego traktowania jeńców wojennych i zakaz ich zabijania były częścią międzynarodowego prawa zwyczajowego, a jego poszanowanie było obowiązkiem władz sowieckich – podał Trybunał.

Ponadto Trybunał orzekł, że Rosja ma obowiązek wypłacić skarżącym łącznie 5 tys. euro tytułem kosztów i wydatków, a także skarżącemu Jerzemu Karolowi Malewiczowi 1,5 tys. euro z tego samego tytułu.

Werdykt strasburskiego Trybunału wywołał lawinę komentarzy. Większość polskich obserwatorów, podobnie, jak rodziny

zamordowanych w Katyniu, wyraziło umiarkowane zadowolenie. Najważniejszym było jednak to, że Trybunał stanął po stronie rodzin ofiar zbrodni katyńskiej. Uznał ponadto, iż masowy mord dokonany na polskich więźniach można traktować jako zbrodnię wojenną. Rosja odmawiała rehabilitacji ofiar, ponieważ uznawała zbrodnię katyńską za zwykły mord, który uległ przedawnieniu. Orzeczenie Trybunału to także „moralne zwycięstwo skarżących”, gdyż sam sposób potraktowania strony procesowej, a więc krewnych ofiar, został uznany za uwłaczający i to zostało Rosji w tym werdykcie wytknięte.

Rodziny katyńskie były podzielone w odbiorze decyzji Trybunału. Niektórzy przyznawali, że oczekiwali bardziej stanowczego wyroku i byli nim rozczarowani, inni jednak uznali orzeczenie za w jakiejś mierze satysfakcjonujące i stwierdzające stan faktyczny, czyli to, że Rosja w tej sprawie zachowała się skandalicznie, a rosyjskie postępowanie w zakresie wyjaśniania zbrodni katyńskiej było nierzetelne.

W dniu 24 września 2012 r., na wniosek skarżących, sprawa została przekazana do rozpoznania przez Wielką Izbę Trybunału. Rozprawa przed Wielką Izbą odbyła się 13 lutego 2013 r. Wyrok został wydany przez Wielką Izbę w składzie 17 sędziów, przewodniczył sędzia Josep Casadevall z Andory. Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w wyroku z 21 października 2013 r. orzekła:

- większością głosów, że Trybunał nie ma kompetencji do zbadania zarzutu naruszenia art. 2 Konwencji
- większością głosów, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji
- jednogłośnie, że Federacja Rosyjska naruszyła swoje zobowiązania wynikające z art. 38 Konwencji.

Trybunał, większością głosów, oddalił roszczenie skarżących o przyznanie słusznego zadośćuczynienia.

Trybunał orzekł, że nie ma kompetencji do zbadania zarzutu o braku skuteczności śledztwa w odniesieniu do zdarzeń, które miały miejsce przed przyjęciem Konwencji w 1950 r. Ponadto uznał, w czasie gdy Konwencja weszła w życie w stosunku do Federacji Rosyjskiej (5 maja 1998 r.), śmierć polskich jeńców wojennych była już ustalonym faktem historycznym. W rozumieniu Trybunału nie było zatem stanu przedłużającej się niepewności co do ich losu, co mogłoby doprowadzić do naruszenia art. 3 w odniesieniu do skarżących.

Trybunał stwierdził, że państwa członkowskie są zobligowane przedłożyć dowody, o które zwrócił się Trybunał. Z tego powodu uznał, że Federacja Rosyjska poprzez odmowę przedstawienia postanowienia o umorzeniu śledztwa naruszyła obowiązek z art. 38 Konwencji. Trybunał uznał, że sądy rosyjskie nie zbadały zasadności utrzymywania niejawnego charakteru tego dokumentu.

Zapadły wyrok Wielkiej Izby Trybunału jest ostateczny.

Źródło: IPN/BEH-MP KGP



